

Mateusz Janik

(on/jego)

Urodzony w 1997 roku w Krakowie, absolwent fotografii na Uniwersytecie Artystycznym im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu, gdzie pracuje jako asystent w Pracowni Projektów i Badań Transdyscyplinarnych. Członek międzynarodowego zespołu fundacji Art & Science Node w Berlinie.

Jest artystą nowych mediów, który eksploruje kulturę internetową, digitalność i tożsamość poprzez ruchome i statyczne obrazy, teksty, doświadczenia z AR, zawłaszczanie i mechanizmy sztucznej inteligencji. Jego prace często wykorzystują powracające motywy twarzy i popkultury, posługując się przy tym cringem jako estetyką komentującą rzeczywistość współczesną. Poprzez użycie cringe'u, dąży do zerwania z tradycyjnymi granicami między „wysoką” a „niską” kulturą oraz podkreśla często niewygodne napięcia między nimi.

W jego sztuce kluczową rolę odgrywają również memy, które jako forma produkcji kulturowej odzwierciedlają naszą kolektywną psychę i oferują unikalne spojrzenie na ducha dzisiejszych czasów. Poprzez zawłaszczanie i manipulowanie tymi artefaktami kulturowymi, dąży do stworzenia dyskursu, który kwestionuje nasze postrzeganie rzeczywistości i oferuje świeże spojrzenie na współczesne problemy.

Laureat I Ogólnopolskiego Konkursu Sztuki Nowe Sytuacje - *Ożywienie*. Nominowany do 43. Konkursu im. Marii Dokowicz na najlepszy dyplom magisterski UAP. Jego prace były pokazywane na wystawach m.in. w Poznaniu, Warszawie i Berlinie.



mateuszjanik.com
hi@mateuszjanik.com
instagram.com/matevszjanik

Zgłaszając swoją kandydaturę do naboru pod hasłem „Otwieramy się!”, dostrzegam w nim możliwość pogłębienia mojej praktyki artystycznej, która koncentruje się na eksploatacji subtelnych i często niewidocznych elementów współczesnej rzeczywistości. Otwartość wydarzenia na eksperyment i prototypowe formy doskonale koresponduje z moim podejściem do twórczości, w której dekonstruuje i przetwarzam internetowe oraz popkulturowe artefakty. Poprzez te działania staram się uwidocznić treści, które — mimo ich centralnej roli w naszym codziennym życiu — często pozostają niedostrzegalne i transparentne.

Udział w tej inicjatywie nie tylko umożliwiłby prezentację moich prac, ale także stworzyłby przestrzeń do włączenia się w twórczy dialog z innymi artystami. Moje obecne zainteresowania koncentrują się wokół zjawiska równowagi między wewnętrzną intuicją a uleganiem zewnętrznym wpływom, co realizuję poprzez różnorodne media. Ta tematyka stanowić może bardzo aktualną metaforę — może odnosić się zarówno do osobistych doświadczeń, jak i szerszych zagrożeń i możliwości, jakie niesie rozwój społeczeństwa informacyjnego. Jednocześnie, może stanowić komentarz na temat napięć między indywidualnym procesem twórczym a instytucjonalnymi oczekiwaniami stawianymi artystom we współczesnym świecie sztuki.

In Progress

7-sekundowe video nagrane na Snapchacie,
rozciągnięte na 365 dni, streamowane na żywo,
2024

W dniu, w którym zakończyłem wieloletni związek, kurier dostarczył mi nowy laptop. Bez wyraźnego powodu nagrałem dla znajomych Snapchata, na którym odrywam fabryczną folię z nienaruszonego ekranu.

Dwa lata później odwracam ten proces, rozciągając oryginalny klip klatka po klatce na 8760 godzin, transmitując go nieprzerwanie przez rok z jednym dniem przerwy.



stream: <https://strimm.com/MateuszJanik/InProgress>

Contents in the Mirror Are Closer than They Appear

obiekty, video i interaktywna instalacja,
2023

Współcześnie twarz jako nasza reprezentacja zaczyna blednąć. Nie dzieje się tak pierwszy raz w historii kultury i według Beltinga tym razem odpowiada za to epoka medialna, która masowo wpisuje twarz w pewien szablon, spłaszczając ją. Dobrym tego przykładem jest zjawisko selfie, które na przestrzeni dekady stało się jednym z przezroczystych środków komunikacji, jak wiadomość tekstowa. Poszukując dla nas nowej, cyfrowej reprezentacji w epoce figitalnej, dochodzę do wniosku, że jest nią szeroko rozumiany content, który odbieramy, modyfikujemy i udostępniamy: wpływamy na niego, a on wpływa na nas.

W pracy wykorzystuję memy i interfejsy internetowe jako lustrzane autoportrety, w których odnaleźć się może każdy z nas. Każda z materii w moim cyklu udaje inną materię, tak, jakby same próbowały się autoprezentować. I tak zatem na pozór chromowany obiekt po przyjrzeniu się okazuje się pomalowanym wydrukiem 3D, video udaje fotografię, a szkła hartowane imitują wymiary iPhone'a 13, ujawniając przy okazji ślady użytkowania urządzenia, na które nie zwracamy uwagi na co dzień.



widok wystawy, Galeria Rodríguez

Snuję w ten sposób opowieść o płynnej rzeczywistości, w której nie ma już miejsca na zero-jedynkowość: liczy się to, co pomiędzy dwoma biegunami, a świat cyfrowy i materialny jest światem jednym. Zrywam przy tym łątkę narcyza z osób wyrażających siebie w internecie, bo zaznaczają w ten sposób swoją obecność na takiej samej zasadzie, jak ciało robi to za nas na co dzień. Stąd finałem ekspozycji jest interaktywna instalacja w postaci lustra weneckiego, które przy pomocy aplikacji do wykrywania twarzy na osobę stojącą przed lustrem rzuca flarę – cytat z amatorskich zdjęć w lustrze z użyciem lampy błyskowej. W tym na pozór bezsensownym działaniu zauważam poetyckie spojrzenie na naszą aktywność w sieci: w pokazywaniu siebie nie zawsze chodzi o egocentryzm bądź narcystyczne ciągoty, a o zaznaczanie swojej obecności tu i teraz, nawet gdy zdjęcie zobaczymy tylko my.









META-

EP-ka z czterema utworami, 16 minut,
uszkodzona płyta CD w opakowaniu, ok. 12x12 cm,
booklet-plakat, 30x40 cm,
instalacja wideo, 4 ekrany, full HD 9:16, 16 minut,
5 czujników NFC z treścią dostępną online,
DIY hologram: animacja, loop, plastik, ok. 12x12x15 cm,
2023

Kultura remiksu opiera się na odtwarzaniu i przetwarzaniu. Nostalgiczna spirala obraca się jak bąk złożony z ogromu tekstów kultury. Wiruje i zagęszcza się, a my, będąc w jej jądrze, nie jesteśmy w stanie odróżnić nowego od dawnego. Podobnie zachowuje się theM. – cyfrowy byt stworzony przeze mnie na potrzeby projektu. Za jego pośrednictwem nagrałem płytę, która w większości składa się z treści zawłaszczonych z internetu. Wykorzystuję je do budowy audiowizualnego krajobrazu, który płynnie przeplata treści nowe z tymi, na których bazuje współczesna kultura. EP-ce towarzyszy plakat z tekstami napisanymi we współpracy ze sztuczną inteligencją, która samplując stereotypowe skojarzenia z wybranymi osobami kultury, stworzyła teksty piosenek w ich stylu – od Lany Del Rey po Derridę. Stawiam pytanie, na ile nasze tożsamości składają się z unikatowych cech, a na ile bazują na innych i tym, co było. Składamy się głównie z wody, a nasze cyfrowe postaci? Praca prezentowana na wystawie dualnej *Bieguny. Dialogi Młodych* w 2023 roku w Galerii Miejskiej Arsenał w Poznaniu.



Link do EP-ki: <https://on.soundcloud.com/xHa4j>

No title / Beauty blender

wideo, 4'46"
2021

Wideo przenosi nas do studia telewizyjnego, w którym niebinarny prezenter / prezenterka bot próbuje w binarnie stereotypowy sposób komentować produkty zaprojektowane przez sztuczną inteligencję, przytaczając przy tym znane rozterki użytkowników social-mediów inwigilowanych przez algorytmy.

Praca powstała we współpracy z Marcinem Kosakowskim w ramach projektu *Sztuczna Patointeligencja* pokazanego premierowo w TRAFO Trafostacji Sztuki w Szczecinie. Kurator: Piotr Kopik.



<https://youtu.be/wURFo2SithY>